

Piotr Daszkiewicz • Dariusz Iwan

Straty wojenne Państwowego Muzeum Zoologicznego – raport Stanisława Feliksiaka (1906–1992)

Państwowe Muzeum Zoologiczne (PMZ) w Warszawie należało w okresie międzywojennym do najważniejszych naukowych instytucji przyrodniczych w Europie. W tamtym okresie miało znaczące zbiory fauny, zwłaszcza bogate kolekcje neotropikalną i syberyjską, oraz prowadziło ambitny program i badania naukowe oraz prężną działalność wydawniczą. Początki tej instytucji sięgają roku 1819, kiedy powstał Gabinet Zoologiczny przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. W drugiej połowie XIX w., dzięki pracy kierującego gabinetem Władysława Taczanowskiego (1819–1890), warszawskie zbiory stały się kolekcją liczącą się w Europie. Było to możliwe dzięki współpracy z polskimi przyrodnikami zesłanymi na Syberię oraz popowstaniowymi emigrantami z Ameryki Południowej, a także dzięki hojnemu mecenasowi Konstantego Branickiego (1824–1884) i jego syna Ksawerego (1864–1926). W 1919 r. Branicy podarowali społeczeństwu swoje zbiory przyrodnicze. Z połączenia Muzeum Branickich i Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego powstał Dział Zoologiczny Narodowego Muzeum Przyrodniczego, przekształcony w 1921 r. w Polskie Państwowe Muzeum Zoologiczne, a w 1929 przemianowany na Państwowe Muzeum Zoologiczne. Agresja niemiecka w 1939 r. i okupacja zakończyły okres świetności PMZ.

Raport opisujący wojenne straty jest przechowywany w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN (MiIZ) w Warszawie. W marcu 1952 r. sporządził go wybitny polski malakolog Stanisław Feliksiak, pełniący wówczas funkcję dyrektora PMZ. Na maszynopisie znajdują się odręczne poprawki autora, a także dopisek „Dublet”. Prawdopodobnie jest to dokument urzędowy skierowany do ówczesnego organu nadzorującego PMZ – Ministerstwa Oświaty. Podstawą powyższego raportu były zapewne dokumenty sporządzone przez Feliksiaka jako dyrektora PMZ w latach 1945–1946: „Raport dr. S[tanisława] Feliksiaka z dnia 25 maja 1945 r.” oraz „Sprawozdanie dyrektora S[tanisława] Feliksiaka z dnia 10 października 1946 [r.]”, a także list wysłany 24 maja 1947 r. do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, zawierający wykaz obiektów zoologicznych oraz książek rewindykowanych w 1946 r. z Salzburga przez Muzeum Narodowe.

Stanisław Feliksiak sporządził raport w 1952 r., dziewięć lat po akcji ratunkowej i zakończeniu wojny, a pięć po zamknięciu akcji rewindykacyjnej, w której jako oficer łącznikowy do spraw rewindykacji przy polskiej misji repatriacyjnej, działał inny z pracowników PMZ, Tadeusz Jaczewski (1899–1974)¹. Trudno jest dzisiaj ustalić, dlacze-

¹ K. Kowalski, *Jaczewski Tadeusz Franciszek Antoni (1899–1974)* [w:] S. Feliksiak, *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987, s. 220–221.

go raport powstał właśnie wtedy. Czy wiązało się to z samą rewindykacją czy może ze zmianami związanymi z przejmowaniem PMZ przez nowo tworzony na modłę sowiecką PAN? W ramach tej akcji warszawskie muzeum utraciło swoją niezależność instytucjonalną, stając się Instytutem Zoologii PAN (1 lipca 1953 r.), a w 1953 r. Feliksiak przestał być dyrektorem tej instytucji. Uczonemu, który miał duży dorobek naukowy i ogromne zasługi w ratowaniu i powojennej odbudowie muzeum, zapewne nie ułatwiał kariery akowski życiorys (Feliksiak pod pseudonimem „Romb” walczył na Czerniakowie, w Lesie Kabackim i Lasach Chojnowskich², a wcześniej w jego mieszkaniu przygotowywano materiały do akcji „N”)³.

Raport prawdopodobnie nigdy nie był publikowany, ale część informacji jest znana z innych tekstów. Dotyczy to zwłaszcza chronienia zbiorów muzeum po powstaniu warszawskim. Krótkie, cytowane w raporcie wspomnienie o pruszkowskiej akcji ich ratowania opublikował sam Feliksiak w „Skarpie Warszawskiej”. Wiele szczegółowych informacji na temat determinacji i bohaterskiej postawy Feliksiaka opublikował Gabriel Brzęk w pośmiertnym wspomnieniu o tym uczonym, z którym przez długie lata blisko współpracował⁴, a podsumowując tę działalność, stwierdził:

„Opisałem specjalnie szczegółowo akcję ratowania przez dr. Feliksiaka zbiorów PMZ, aby Czytelnikowi dać pogląd na godną najwyższego uznania jego inicjatywę, trud i ofiarność przy ratowaniu drogocennych, a zagrożonych pożarem i wściekłością niszczenia mienia polskiego zbiorów przez rozzuchwalonych niemieckich żołdaków. Ten czyn uważam za największe jego osiągnięcie życiowe”⁵.

Warto przedstawić kilka uwag dotyczących treści raportu, sporządzonego w bardzo trudnych przecież warunkach. Lista poległych i zamordowanych pracowników PMZ jest kompletna, jeśli porównać ją z informacjami zebranymi i opublikowanymi ponad czterdzieści lat później w *Słowniku biologów polskich* oraz w artykule Brzęka *Straty wśród zoologów polskich w następstwie II wojny światowej*⁶. Jedynie w przypadku Andrzeja Dunajewskiego (1908–1944) w dokumencie stwierdzono, że „zaginął wraz z całą rodziną w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego”, a późniejsze źródła informują, iż „zginął jako żołnierz Armii Krajowej w powstaniu warszawskim wraz z żoną i córką w sierpniu 1944 [r.] na Starówce podczas bombardowania”⁷. Zweryfikowana została także data śmierci Szymona Tenenbauma: na 29 listopada (a nie 29 czerwca, bo taka data widnieje na nagrobku i występuje w kilku publikacjach) 1941 r., na podstawie przechowywanego w MiIZ PAN listu Eleonory Tenenbaum do Janusza Domaniewskiego z 29 listopada 1946 r. – z dopiskiem przy dacie „zapamiętaj tę datę, to data śmierci Szymeczka”. Żona Tenenbauma zabiegała o to, aby w ten sposób uczcić pamięć męża. Feliksiak napisał:

² Zob. G. Brzęk, *Prof. dr hab. Stanisław Feliksiak (1906–1992). Obituary*, „Przegląd Zoologiczny” 1995, t. 39, nr 1–2.

³ W. Laszczkowska, *Janina Rożnowska-Feliksiakowa (1909–1994)*, „Przegląd Zoologiczny” 1995, t. 39, nr 1–2, s. 8.

⁴ G. Brzęk, *Prof. dr hab. Stanisław Feliksiak...*, s. 14.

⁵ *Ibidem*, s. 15.

⁶ Zob. G. Brzęk, *Straty wśród zoologów polskich w następstwie II wojny światowej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 1997, t. 6, nr 2 (12), s. 173–197.

⁷ *Ibidem*, s. 184.

„Olbrymie jego zbiory, ok. 500 tys. okazów chrząszczy z całego świata, zostały ofiarowane przez żonę jego Eleonorę, zgodnie z wolą zmarłego, Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w dniu 29 XI 1947 r.”

W raporcie podano, że straty w personelu naukowym i muzealno-administracyjnym wyniosły 27 proc., co dobrze odzwierciedla spustoszenia wśród polskiej inteligencji i pokazuje, że Państwowe Muzeum Zoologiczne należy niewątpliwie do najbardziej poszkodowanych w czasie wojny instytucji naukowych w Europie. Dla porównania w zatrudniającym w momencie wybuchu wojny około tysiąca osób Narodowym Muzeum Historii Naturalnej (MNHN) życie straciło dziewięciu pracowników, choć ruch oporu był w tej instytucji bardzo silny⁸. Niemcy nie dopuścili się także grabieży okazów MNHN (z przyczyn ideologicznych i z racji „austriackiego pochodzenia” uznawanego przez nich za własność Rzeszy), poszukiwali jedynie kolekcji czaszek Franza Josepha Galla (1757–1828) i szczątków słynnej „Miski”, samicy żubra przywiezionej z Wiednia przez armię napoleońską⁹. Feliksiak bardzo trafnie wskazał, że stratą była także wieloletnia przerwa w normalnej działalności naukowej, w gruncie rzeczy niemożliwa do oszacowania w kategoriach finansowych. Zapewne ze względu na sytuację polityczną autor raportu nie mógł wpisać nazwisk tych przyrodników, którym objęcie władzy przez komunistów uniemożliwiło powrót do kraju, wzięcie udziału w odbudowie tej instytucji i kontynuowanie pracy naukowej w Polsce – jak np. w przypadku Władysława Rydzewskiego (1911–1980).

W dokumencie nie ma natomiast informacji o tym, jak oszacowano materialną wartość utraconych przez PMZ kolekcji. O ile wartość nieruchomości wycenić stosunkowo łatwo, o tyle w przypadku kolekcji i okazów naukowych jest to bardzo trudne i w rezultacie można otrzymać bardzo rozbieżne wyniki – różnica między wartością najniższą a najwyższą sięga niekiedy kilkuset procent¹⁰. Tytułem anegdoty można przypomnieć, że zbiory przyrodnicze osiągały zawrotne niekiedy ceny już w XVIII w. i były dobrami pożądanymi i poszukiwanymi na równi z dziełami sztuki¹¹. W jednym z listów wysłanych w końcu XIX w. do siostry Julii Jan Sztolcman cieszył się, że w Peru zdobył okaz kolibra *Loddigesia mirabilis*, dzięki czemu będzie mógł jej ofiarować bardzo kosztowny płaszcz. Równie cennych eksponatów PMZ straciło w okresie okupacji bardzo wiele (w tym kontekście należy pamiętać także o ich wartości pieniężnej, a nie tylko naukowej i kulturalnej). W swoich szacunkach Feliksiak prawdopodobnie opierał się na zdobytym doświadczeniu wynikającym z dokonywania zakupów i wymiany w okresie międzywojennym, a nie wielokrotnie wyższej wartości na prywatnym rynku kolekcjonerskim. Przepuszczalnie w tym punkcie podawana przez niego wysokość strat jest bardzo zaniżona.

⁸ Zob. M. Blumenson, *Le Réseau du Musée de l'Homme*, Paris 1979.

⁹ Zob. P. Daszkiewicz, T. Samojlik, *Napoleon, Białowieża Forest and the Last Bison from Transylvania*. „Echa Przeszłości” 2014, t. 15, s. 67–74.

¹⁰ Zob. S. Knell, *What's important?* [w:] *The Value and Valuation of Natural Science Collections*, red. J.R. Nudds, C.W. Pettitt, London 1997, s. 11–16; S. Blackmore, N. Donlon, E. Watson, *Calculating the Financial Value of Systematic Biology Collection* [w:] *ibidem*, s. 17–21.

¹¹ Zob. L. Continat, *Un cabinet parisien d'histoire naturelle vendu aux enchères sous Louis XV*, „Revue d'histoire de la pharmacie” 1959, t. 47, nr 163, s. 177–183.

Omawiany raport wart jest opublikowania z kilku przyczyn. Jedną z nich to niedocenywanie strat polskich kolekcji przyrodniczych i bardzo mała wiedza na ten temat. Zapewne tekst Stanisława Feliksiaka stanowi dokument jedyny w swoim rodzaju. Oszacowano jedynie straty ogrodów zoologicznych, które przedstawiono w części opracowanego przez polski rząd w Londynie raportu „Straty kulturalne”¹². Stosunkowo dobrze poznana jest także historia rabunku i prób rewindykacji doświadczalnego stada koników polskich prof. Tadeusza Vetulaniego¹³. Zbiory przyrodnicze to nie tylko kolekcje martwych zwierząt, okazów mineralogicznych i geologicznych, zielniki, ale także np. biblioteki, ilustracje, żywe okazy fauny i flory. Warto podkreślić, że rabunkom kolekcji przyrodniczych często towarzyszyła kradzież wyników wieloletnich badań naukowych oraz zwrócić uwagę na swoistą wrażliwość kolekcji przyrodniczych. W przeciwieństwie do dzieł sztuki niekiedy wystarczy oddzielić okazy od ich opisu, aby bezpowrotnie utracić one swoją wartość. Taki los spotkał np. część zbiorów geologicznych Stanisława Staszica w Zamościu:

„W pałacu w Klemensowie zbiory przetrwały aż do II wojny światowej. Dopiero pod koniec okupacji Niemcy część okazów wyrzucili do rowów w parku pałacowym, a część do starej szopy. Niektóre okazy odnalazł po zakończeniu wojny nauczyciel geografii Liceum im. Jana Zamojskiego w Zamościu Michał Pieszko”¹⁴.

Niewiele wiadomo także na temat samego mechanizmu kradzieży, jej organizacji oraz działania wspomnianego przez Feliksiaka, cieszącego się złą sławą komanda Paulsen. W wymienionym raporcie polskiego rządu w Londynie uznano go za przestępcę wojennego, wyjątkowo brutalnie rabującego zbiory sztuki z polskich kolekcji, zarówno państwowych jak i prywatnych, którego alianci powinni zatrzymać w celu przesłuchania i osądzenia. O tym, jak przeprowadzano kradzieże zbiorów przyrodniczych, nadal wiemy jednak bardzo niewiele, inaczej niż w przypadku dzieł sztuki czy kolekcji prehistorycznych.

Historia rabunku, niszczenia, a następnie prób odzyskania kolekcji przyrodniczych skłania do kilku refleksji. Po pierwsze były one niedoceniane. Wszelkie próby ich ratowania czy odzyskania odbywały się niejako na marginesie podobnych akcji ukierunkowanych na dzieła sztuki czy biblioteki. Zawsze z inicjatywą wychodzili przyrodnicy, którym niekiedy udawało się zainteresować tym problemem administrację. Prawdopodobnie w pewnej mierze wynikało to i wynika z braku w Polsce muzeum narodowego historii naturalnej, odpowiednika takich instytucji, jak Muséum national d’Histoire naturelle w Paryżu czy Natural History Museum w Londynie. Mimo wieloletnich badań prowadzonych przez autorów na temat losów kolekcji przyrodniczych w okresie okupacji nie udało się odnaleźć żadnych innych niż raport Feliksiaka dokumentów, w których oszacowano by wartość strat tych zbiorów w związku z okupacją. Choć doszło do utraty części bezcennych zbiorów z warszawskiego Gabinetu Zoologicznego (w rezultacie ich ewakuacji w głąb Rosji w początkach I wojny światowej), akcja rewindykacyjna II Rzeczypospolitej zakończyła się zaś niepowodzeniem, nie przygotowano się do sytu-

¹² Zob. P. Daszkiewicz, *Interesujący dokument historii polskich ogrodów zoologicznych w okresie niemieckiej okupacji (1939–45)*, „Przegląd Zoologiczny” 2004, nr 3–4 (48).

¹³ Zob. *idem*, *Polska zoologiczna misja rewindykacyjna w świetle dokumentów z archiwum profesora Tadeusza Vetulaniego*, „Przegląd Zoologiczny” 2001, nr 3–4 (45).

¹⁴ K. Jakubowski, *Staszicowskie zbiory geologiczne w Zamościu*, „Prace Muzeum Ziemi” 1966, nr 8, s. 75.

acji, do których może dojść w czasie wojny i okupacji. Zupełnie inne było np. działanie brytyjskiej administracji wobec zbiorów przyrodniczych British Museum¹⁵.

Już na pierwszym powojennym zjeździe Polskiego Towarzystwa Zoologicznego „prof. Tadeusz Vetulani z Poznania złożył wniosek piętnujący wobec całego świata zbrodnie niemieckich zoologów popełnione na nauce polskiej, m.in. przez grabież mienia zakładów naukowych i prywatnych zbiorów zoologów polskich. Postulował równocześnie podjęcie starań o przyspieszenie rewindykacji wywiezionego z Polski mienia oraz wszczęcia kroków o ukaranie winnych grabieży, m.in. Lucka Hecka oraz Heinza Hecka”¹⁶.

Tekst raportu Feliksiaka należy opublikować także z dwóch innych względów. Pierwszy to ten, że rewindykacja zrabowanych w PMZ dóbr nie dobiegła jeszcze końca. Część ukradzionych książek wróciła do Warszawy dopiero na początku obecnego wieku, jako gest dobrej woli dyrektora muzeum przyrodniczego w Salzburgu¹⁷. Nadal trwają rozmowy w sprawie odzyskania zidentyfikowanych niedawno okazów ornitologicznych. Drugim powodem jest potrzeba oddania hołdu tym polskim przyrodnikom, którzy w bardzo trudnych warunkach, często narażając życie, podjęli się ocalenia dla Polski kolekcji naukowych.

Kilka słów o stratach Państwowego Muzeum Zoologicznego w czasie wojny

Państwowe Muzeum Zoologiczne, jak wiele instytucji naukowych i kulturalnych w Warszawie, przeżyło w czasie ostatniej wojny ciężkie okresy zagrażające jego istnieniu. To, że ocalało podczas bombardowań artyleryjskich i nalotów lotniczych roku 1939, a zwłaszcza na przełomie lat 1944 i 1945, kiedy to akcja niszczenia Warszawy ze strony hitlerowców przybrała wyjątkowo zaciekle i przemyślane formy, zawdzięcza w części przypadkowi, głównie zaś ofiarnemu wysiłkowi swoich pracowników, którzy mieli szczęście jego ratowania.

Nie mniej groźnymi dla całości mienia Instytucji były okresy dezorganizacji bezpośrednio wynikające z działań wojennych.

Po kapitulacji stolicy w październiku 1939 r. SS-Untersturmführer prof. dr Peter Paulsen wywiózł kilku samochodami ciężarowymi część zbiorów zwierząt (w tym żubry), książek i przyrządów optycznych do Salzburga, jak się okazało w czasie rewindykacji w roku 1946. Wróciło wówczas dzięki akcji Muzeum Narodowego prawie wszystko prócz mikroskopów i lup binokularnych. Reszta optycznych przyrządów naukowych zniknęła po usunięciu w dniu 8 października 1944 r. wszystkich mieszkańców z Warszawy w wyniku klęski powstania sierpniowego.

W czasie od 1 stycznia 1940 r. do 1 sierpnia 1944 r. Instytucja pod administracją cywilnych władz okupacyjnych przy kilkusobowym personelu mogła przeprowa-

¹⁵ Zob. A. Wheeler, *The Zoological Collections of the British Museum (Natural History) – Evacuation of the Collections during the War Years 1939–1945*, „Archives of Natural History” 2000, nr 1 (27).

¹⁶ G. Brzęk, *Rozwój PTZool*, „Przegląd Zoologiczny” 1972, nr 3 (16), s. 304–305.

¹⁷ Zwrot książek nastąpił 15–16 III 2000 r.

dzać jedynie prace porządkowo-konserwacyjne nad swoimi zbiorami, jak również złożonymi w depozycie przez inne instytucje, oraz podtrzymywać utajony znicz pracy naukowej.

Największe straty naukowe i w dobytku wywołane zostały przez pożar gmachu głównego w początku listopada 1944 r. w ramach akcji niszczenia dobytku kulturalnego stolicy przez faszystowskiego okupanta. W dniu 3 listopada udało się dwóm pracownikom dotrzeć do Muzeum. Stwierdzone wówczas zostało dopalanie się dwu górnych pięter zawierających pracownie i zbiory entomologiczne, płonęły natomiast jeszcze pomieszczenia wzdłuż klatki schodowej na innych piętrach, gdzie głównie mieściły się materiały archiwalne do historii zoologii, gromadzone za okres przeszło stuletni. Dzięki decyzji prof. dr. Stanisława Lorentza, dyrektora Muzeum Narodowego, można było jeszcze dwukrotnie w miesiącu listopadzie wjechać do Warszawy wraz z ekipą ratującą *varsaviana* – Korotyńskiego, *polonica* – Michalskiego, oraz księgozbiory Zakładu Architektury Politechniki Warszawskiej. 5 listopada została zlikwidowana możliwość przerzucenia się pożaru na inne pomieszczenia Muzeum dzięki użyciu gaśnic ściennych przez wyżej wymienionych pracowników. 7 listopada udało się wywieźć do Piastowa i Brwinowa, a znacznie później wagonami kolejowymi do Piotrkowa naukowe zbiory skórki ptasich z całego świata, owoc pracy badawczo-eksploracyjnej wielu wybitnych ornitologów, jak Wł[adysław] Taczanowski, oraz naukowców podróżników, jak B[enedykt] Dybowski, K[onstanty] Jelski, J[an] Sztolcman, T[adeusz] Chrostowski i inni.

Planowa akcja ratowania i zabezpieczania mienia Instytucji rozwinęła się dopiero w okresie od 5 grudnia 1944 r. do 15 stycznia 1945 r. przy udziale początkowo dwóch zoologów; jeden z nich jednak po dziesięciu dniach pracy zachorował obłożnie na zapalenie stawów.

W ramach oficjalnej działalności zawiązanego w Pruszkowie na podstawie umowy kapitulacyjnej Komitetu Ewakuacji Mienia Kulturalnego Warszawy wjeżdżała prawie codziennie na kilka godzin do miasta grupa ratownicza zoologiczna składająca się z dziewięciu ludzi, doraźnie zaangażowanych w Pruszkowie, prowadzona przez piszącego niniejszą relację. Spakowano wówczas wszystkie kolekcje zwierzęce w skrzynie, księgozbiór zoologiczny, największy w Polsce, do worków, a zbiory naukowe alkoholowe bezkręgowców i kręgowców, przechowane w naczyniach szklanych, zakopano na dziedzińcach muzealnych do czterech wielkich dołów, przesypując warstwami ziemi. Cała praca zabezpieczająca na terenie Muzeum trwała 158 godzin w ciągu 39 dni roboczych, w warunkach nader ciężkich, w czasie mrozu, przy niebezpieczeństwie przechodzenia przez SS und Polizei Räumungstab na Woli oraz pod ostrzałem artyleryjskim¹⁸.

O zabezpieczającej wartości prawie codziennego przebywania choćby na kilka godzin w Instytucji dowodzi fakt rozpoczęcia w dniu 10 grudnia pod kierunkiem pijanych żołnierzy typowego oczyszczania gmachów ze zbiorów i innych przedmiotów wartościowych. W czasie kilkugodzinnego przetrzymania grupy ratowniczej we wspomnianym Räumungstab.

Nagła ofensywa wojsk radzieckich wraz z wojskiem polskim u boku pozwoliła uratować ocalałe dotychczas mienie przed wywiezieniem i zniszczeniem.

¹⁸ S. Feliksiak. *O szczątki mienia kulturalnego Warszawy*, „Skarpa Warszawska” 1946, R. 2, nr 4, s. 3–4.

W wyniku prac zabezpieczających uratowano inwentarz ruchomy w 66 proc., przyrządy naukowe w 34 proc., zbiory naukowe (około 2 mln okazów z całego świata) w 50 proc., bibliotekę prawie w całości (około 58 tys. tomów, w tym głównie czasopism otrzymywanych w drodze wymiany za własne wydawnictwa z sześćdziesięcioma instytucjami pokrewnymi w świecie).

Najcięższe straty, jakie poniosła instytucja, to straty w personelu naukowym i muzealno-administracyjnym. Stanowią one 27 proc. liczby pracowników przedwojennych. W czasie wojny zginęli:

1. Prof. dr Waław Roszkowski, ur. 1 X 1886 [r.] w Broszkowie, woj. lubelskie, znany w świecie malakozolog, b. dyrektor, później członek korespondent Muzeum, zamordowany przez hitlerowców w dniu 3 VIII 1944 r. przy ewakuacji domu profesorskiego na Nowym Zjeździe.

2. Szymon Tenenbaum, ur. 31 I 1892 [r.] w Warszawie, znany koleopterolog, członek korespondent Muzeum, zmarł w getcie warszawskim 29 VI 1941 r. Olbrzymie jego zbiory, ok. 500 tys. okazów chrząszczy z całego świata, zostały ofiarowane przez żonę jego Eleonorę, zgodnie z wolą zmarłego, Państwowemu Muzeum Zoologicznemu w dniu 29 XI 1947 r.

3. Dr Jerzy Kremky, ur. 6 V 1897 [r.] w Warszawie, wybitny lepidopterolog, kustosz, p.o. kierownika Wydziału Owadów, zmarł na gruźlicę 15 XI 1941 r. w Otwocku.

4. Dr Andrzej Dunajewski, ur. 3 VIII 1908 [r.] w Woli Justowskiej k. Krakowa, znany ornitolog, asystent Muzeum, zginął wraz z całą rodziną w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego.

5. Romuald Skobejko, ur. 1 VIII 1912 [r.] w Omsku, herpetolog, asystent Muzeum, zginął na wschodzie w początkach wojny, podobno utonął w Peczorze na wiosnę 1941 r.

6. Inż[ynier] dypl[omowany] Marian Masłowski, ur. 2 VIII 1898 [r.] w Zawierciu, lepidopterolog i ornitolog, asystent stypendysta, zmarł 10 III 1945 [r.] w Zawierciu wskutek ciężkiej pracy w niemieckiej fabryce. Duże jego zbiory motyli i ptaków zgodnie z jego wolą zostały ofiarowane Państwowemu Muzeum Zoologicznemu.

7. Antoni Jankowski, malakolog, pracownik wolontariusz, zmarł 12 IV 1945 r. w 72. roku życia w Warszawie z wycieńczenia.

8. Tadeusz Pacyna, ur. 20 VI 1908 [r.], botanik i ornitolog, intendent Muzeum, zginął pod Mławą 1 IX 1939 r. jako porucznik WP.

9. Edward Sapiński, ur. 14 XI 1895 [r.] w Warszawie, długoletni starszy preparator kręgowców, zamęczony 2 I 1945 r. w obozie koncentracyjnym Grosseutersdorf w Niemczech.

10. Antoni Fiudkowski, ur. 16 VI 1881 [r.] w Kuflewie pod Mrozami, długoletni zaśluzony starszy woźny Muzeum, rozstrzelany 5 VIII 1944 r. na Woli, w czasie masowej egzekucji (ok. trzystu mężczyzn) dokonanej przez oddziały SS i SD.

Zginęło również wielu współpracowników Państwowego Muzeum Zoologicznego spośród naukowców zoologów.

Powstała sześciolatnia przerwa w normalnej naukowej działalności Muzeum, w publikowaniu jego wydawnictw, w jego łączności z instytucjami zoologicznymi w świecie. Wysokość strat z nią związanych jest trudna do ujęcia. Należy podkreślić, że w ciągu swojej dwudziestoletniej działalności Państwowe Muzeum Zoologiczne, powstałe

w 1919 r. z zespolenia zbiorów Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, istniejących od 1819 r., oraz Muzeum Branickich, założonego w 1887 r., wydało w czasie od 1921 do 1939 r. 20 tomów wydawnictw naukowych, jak *Annales Musei Zoologici Polonici*, *Fragmenta Musei Zoologici Polonici* oraz *Acta Ornithologica Musei Zoologici Polonici*, o łącznej objętości 6730 stron + 393 tablice.

Zniszczone zostały w 50 proc. zbiory naukowe gromadzone od początków zeszłego stulecia, wśród nich głównie zbiory entomologiczne (około dwóch milionów okazów z całego świata). Zginęły więc stare kolekcje owadów H[enryka] Dziedzickiego, L[udwika] Fr[yderyka] Hildta, A[rkadiusza] Kreczmera, M[ikołaja] Nasonowa, P. Słazczewskiego, J[ana] Sznabla, S[tanisława] Teplickiego, A[ntoniego] Wagi, J[ana] Wańkowicza, A. Woerza, A[ntoniego] Xiężopolskiego i nagromadzone w drodze eksploracji we wschodniej Syberii przez B[enedykta] Dybowskiego i towarzyszących mu sybiraków; na bliskim Wschodzie przez L[udwika] Młokosiewicza, T[omasza] Bareya i R[omualda] Kinle; przez Sz[ymona] Tenenbauma w Palestynie i na Wyspach Balearskich; w Ameryce Południowej przez K[onstantego] Jelskiego, J[ana] Sztolcmana, J[ózefa] Czackiego, M. Rodziewicza, W[ojcicha] Szukiewicza, J[ana] Pitonia, M[ikołaja?] Isaakowa i innych; w czasie wypraw Państwowego Muzeum Zoologicznego prowadzonych przez T[adeusza] Chrostowskiego i T[adeusza] Jaczewskiego w latach 1921–1924 do Parany, Sz[ymona] Tenenbauma i T[adeusza] Wolskiego w 1926 [r.] do Meksyku, T[adeusza] Jaczewskiego i T[adeusza] Wolskiego w 1929 [r.] do Meksyku, W[acława] Roszkowskiego w [latach] 1930–1931 do Egiptu, W[acława] Roszkowskiego i St[anisława] Feliksiaka w podróży ćwiczebnej „Dar Pomorza” w [latach] 1931–1932 na Teneryfę, do Brazylii, Martyniki i Azorów, W[acława] Roszkowskiego i J[anusza] Nasta na tym samym statku [w latach] 1933–1934 na Gran Canaria, do Parany i Południowej Afryki, A[rkadego] Fiedlera, B[ohdana] Kreczmera i J. Skibińskiego w [latach] 1937–1938 na Madagaskar, T[adeusza] Jaczewskiego i St[anisława] Feliksiaka w 1938 [r.] do Nowej Szkocji, Nowej Fundlandii; oraz na wyspy St. Pierre i Miquelon; zginęły również zbiory owadów gromadzone w ciągu dwudziestu lat przez pracowników i współpracowników Muzeum na terenie Europy i Polski.

Trudno ocenić pieniężne straty materialne poniesione przez Państwowe Muzeum Zoologiczne w okresie wojny. Na podstawie przybliżonych obliczeń dokonanych w 1945 r. otrzymujemy sumę 1 141 tys. złotych przedwojennych. Składają się na nią następujące pozycje:

zbiory naukowe (stopień zniszczenia 50 proc.)	1 mln zł
księgozbiór (stopień zniszczenia 3,3 proc.)	20 tys. zł
przyrządy naukowe (stopień zniszczenia 66 proc.)	100 tys. zł
meble (stopień zniszczenia 34 proc.)	21 tys. zł

Stopień zniszczenia dla budynków przy ul. Wilczej 64, o łącznej kubaturze 15 403 m sześć., użytkowanych przez Muzeum od 1935 r. do chwili wybudowania nowych gmachów w ramach planu 6-letniego, ustalony został następująco: we frontowym parterowym budynku o kubaturze 2871 m sześć. na 28,10 proc., a w głównych oficynach o kubaturze 12 532 m sześć. na 43,50 proc.

Już w dniu 19 stycznia 1945 r. Instytucja rozpoczęła pierwsze pionierskie kroki urządzania się i odbudowy wśród ruin wyzwolonej stolicy. Nadzwyczaj wydatna pomoc

ówczesnego Ministerstwa Oświaty pozwoliła w pierwszym roku po wojnie podźwignąć dachy nad gmachem głównym, przeprowadzić zabezpieczające kapitalne remonty, oszklnić wszystkie wyloty okienne, naprawić urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe i elektryczne. Wydobyto zbiory z ziemi, jak również wyładowano je ze skrzyń. W bibliotece rozpakowane z worków książki ułożono na półkach magazynów. Przewieziono z Piotrkowa kolekcje ornitologiczne, będące pod troskliwą opieką tamtejszego społeczeństwa. Rozpoczęto akcję zabezpieczania zbiorów naukowych bezpiecznych i porzucanych. Rozpoczęto w miarę możliwości urządzenie pracowni naukowych. Pod koniec roku 1945 Instytucja miała już prawie przedwojenną liczbę pracowników, choć w dużej mierze słabo przygotowanych do zadań muzealnych. W następnym roku wznowiono działalność Stacji Ornitologicznej, otwarto wystawę ilustrującą głównie programy szkolne, rozpoczęto druk prac naukowych we własnych wydawnictwach. Zwrócono się z propozycją nawiązania wymiany wydawnictw do 475 instytucji, w tym 42 krajowych. Stworzono już warunki do pracy naukowej.

Doc. dr St[anisław] Feliksiak

Warszawa, dnia 12 marca 1952 r.

Piotr Daszkiewicz (ur. 1960) – przyrodnik i historyk nauki, doktor nauk biologicznych, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii Nauki PAN w Warszawie i pracownik naukowy Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, wieloletni współpracownik paryskiej „Kultury” i Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, interesuje się historią nauk przyrodniczych, wojennymi losami kolekcji naukowych, historią polsko-francuskiej współpracy naukowej. Autor m.in. takich książek, jak *Polityka i przyroda. Rzecz o Jeanie Emmanuelu Gilibercie* (1995), *W cieniu Maison Verreaux: Paryż polskich przyrodników-kolekcjonerów* (1997); współautor m.in. monografii na temat historii hitlerowskiego oszustwa naukowego nazywanego turem Hecka: *Aurochs: le retour... d'une supercherie nazie* (1999) oraz takich publikacji, jak *Pobyty i badania przyrodnicze Jeana-Etienne'a Guettarda w Rzeczypospolitej (1760–1762). Wraz z tłumaczeniem tekstu „Rozprawa o naturze ziem Polski i minerałach w nich zawartych”* (2009), *Wpływy francuskiej myśli przyrodniczej na rozwój nauk o ziemi w Polsce i na Litwie od końca XVIII wieku po rok 1830* (2012) i biografii Ludwika Bojanusa *Louis Henri Bojanus: le savant de Vilnius* (2015).

Dariusz Iwan (ur. 1961) – systematyk i entomolog, profesor nauk biologicznych w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN w Warszawie, kierownik Muzeum Zoologicznego, w którym zdeponowane są największe polskie kolekcje zoologiczne. Interesuje się historią nauk przyrodniczych, losami kolejnych instytucji naukowych i muzealnych będących sukcesorami Gabinetu Zoologicznego, który powstał w 1818 lub 1819 r. jako zaczątek zbiorów przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego, a sto lat później Narodowego Muzeum Przyrodniczego.